

Mt 18,15–20, XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”.

Prośba o właściwą intencję: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty.

Obraz: zobacz w konkretnej sytuacji jak reagujesz na człowieka, który Cię skrzywdził, zranił.

Prośba o owoc medytacji: proś o szczerść w Twoich relacjach z drugim człowiekiem.

1) Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy...

Jezus podpowiada nam jak bronić się przed obmową i oczernianiem drugiego człowieka. Najpierw porozmawiaj w cztery oczy z osobą, która Cię zraniła. Od razu w pierwszym kroku zwróć się do niej. Szczerść umacnia relację i czyni ją prawdziwą. Jednak jeśli Cię nie posłucha to weź ze sobą dwie lub trzy osoby, które będą świadkami Twojej rozmowy. Ten krok ma również inne znaczenie. Kiedy szukasz porady u drugiego człowieka to łatwiej jest stwierdzić czy rzeczywiście zostałeś skrzywdzony. Czasami nosimy w sobie rany, które przy lekkim dotknięciu krwawią. Czyjeś słowo nas zraniło, nie dlatego że było raniące ale dlatego że dotknęło jakiejś prawdy o mnie, której nie przyjmuję, a z którą powinienem się zmierzyć. Świadkowie, ludzie którym opowiem moją historię mogą mi pomóc to zobaczyć. Kiedy jednak okaże się, że rzeczywiście doświadczyłem krzywdy, a ta osoba nie posłuchała mnie w obecności świadków wtedy mogę opowiedzieć o tym Kościołowi, czyli władzy którą obie strony respektują. Jeśli i tutaj nie posłucha dopiero teraz możesz uznać, że zabrakło jej dobrej woli do pojednania. Czy w moich sporach i konfliktach stosuję się do tych Jezusowych wskazówek? Zobacz konkretne sytuacje ze swojego życia i reakcje kiedy ktoś zgrzeszył przeciwko Tobie.

2) Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie

Jezus obdarzył apostołów swoją mocą. Ich słowo wypowiedziane tutaj na ziemi będzie niosło Boże błogosławieństwo. To władza, moc którą doskonały Bóg dał niedoskonałemu człowiekowi. Nie jest to władza którą człowiek sam z siebie posiada, nie zależy ona tylko od jego dobrego czy złego postępowania, jest mu dana ponad tym jaki jest, by nieustannie pamiętał że pochodzi ona od Boga. Te słowa Jezusa są też zaproszeniem, by z tej władzy korzystać, by się nią dzielić i tak służyć drugiemu. Szafarze tego błogosławieństwa są przedłużeniem rąk Boga tutaj na ziemi. Kiedy korzystam z sakramentów czy skupiam się na samym sakramencie, wierzę że Bóg przez ten sakrament działa we mnie i na mnie? Czy bardziej jestem zajęty tym kto sakramentem posługuje? Jak w tym kontekście patrzysz na sakrament spowiedzi czy Eucharystii?

3) Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec

Zgodna prośba wcale nie jest taka oczywista. Jezus zachęca nas do niej, ponieważ prośba wypowiedziana we wspólnocie jednoczy nasze serca i ducha. Często prosimy Boga o różne rzeczy, ale są to prośby skryte. Kiedy wyjawię prośbę lub poproszę kogoś o wstawiennictwo w mojej sprawie to lepiej się zastanowię czy jest to rzeczywiście prośba która płynie z serca czy moja zachcianka, kaprys. Dwaj lub trzej czyli już wspólnota pozwoli mi moją prośbę usłyszeć i wyjawić. Poza tym modlitwa wspólnotowa wymaga odwagi, bo otwiera mnie na drugiego człowieka, którego zapraszam w moje życie. Kiedy modliłem się z kimś w jakiejś intencji? Kiedy prosiłem kogoś o modlitwę? Czego dotyczyła ta prośba? Czy umiem prosić we wspólnocie na modlitwie o to czego naprawdę potrzebuję?

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie na tej modlitwie. Na koniec odmów „Ojcze nasz”.